Jarosław Sochacki

Słowiańszczyzna w Wipona "Czynach cesarza Konrada II"

Słupskie Studia Historyczne 14, 9-25

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

S Ł U P S K I E S T U D I A H I S T O R Y C Z N E
NR 14 R O K 2008

A R T Y K U Ł Y

JAROSŁAW SOCHACKI
AP SŁUPSK

SŁOWIAŃSZCZYZNA W WIPONA „CZYNACH CESARZA KONRADA II"

Pochodzący najprawdopodobniej z Królestwa Burgundzkiego Wipo przybył do ówczesnych Niemiec w najpowszechniejszym mniemaniu dopiero w czasie wyboru nowego króla w Kambie w 1024 r., ponieważ on sam w liście dedykacyjnym określił Konrada II swoim panem oraz podał swoją funkcję jako prezbitra w kapeli dworskiej[1]. Chociaż Wipo nie przebywał do końca życia Konrada II na dworze cesarskim, o czym świadczy fakt, iż o jego śmierci i pogrzebie dowiedział się od biskupa Henryka z Lozanny i innych Burgundczyków towarzyszących w tych dniach swemu władcy[2], to jednak pielęgnował on swą łączność z Henrykiem III[3], z którym

[1] Zob. *Wipos gesta Chuonradi imperatoris*, [w:] *Wiponis opera*, ScRG, ed. H. Bresslau, Hannover-Leipzig 1915, *Epistola*, s. 3. Za obecnością Wipona w Kambie opowiadają się: G.H. Pertz, *Über Wipos Leben und Schriften*, Berlin 1851, s. 1; W. Pflüger, *Wipo, Das Leben Kaiser Konrads II.*, [w:] *Die Geschichtschreiber der deutschen Vorzeit*, Bd. 41, Leipzig 1893, s. VI; W. Gundlach, *Heldenlieder der deutschen Kaiserzeit*, Bd. 2, Innsbruck 1896, s. 216; W. Seydel, *Studien zur Kritik Wipos*, Breslau 1898, s. 64 i nn.; *Wiponis opera...*, s. IX; K. Hauck, *Wipo*, [w:] *Deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, Bd. 4, hrsg. von K. Langosch, Berlin 1953, s. 1019 i W. Trillmich, *Wipo, Taten Kaiser Konrads II*, [w:] *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr vom Stein – Gedächtnisausgabe*, hrsg. von R. Buchner, Bd. 11, Berlin 1961, s. 507. Przeciw obecności Wipona w Kambie, mimo jego zapewnienia o uczestnictwie w elekcji w rozdziale I czynów Konrada II, wypowiedział się tylko T. Linder, *Ueber die Entstehung des Kurfürstenthums*, Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung 1896, 17, s. 540 i nn. oraz tenże, *Der Hergang bei den deutschen Königswahlen*, Weimar 1899, s. 52. Obecność Wipona na dworze niemieckim już za Henryka II przyjmują natomiast: W. Pflüger, *Wipo, Das Leben...*, s. VI; *Wiponis opera...*, s. 11, p. 2; K. Hauck, *Wipo...*, s. 1019 i W. Trillmich, *Wipo...*, s. 507, czemu jednak sprzeciwił się S. Görlitz, *Beiträge zur Geschichte der königlichen Hofkapelle im Zeitalter der Ottonen und Salier bis zum Beginn des Investiturstreites*, Weimar 1936, s. 148, p. 709.

[2] *Wipos* 39, s. 60.

[3] Te bliskie stosunki Wipona z Henrykiem III skłoniły następujących badaczy do wyrażenia przypuszczenia, iż był on jego wychowawcą i nauczycielem: G.H. Pertz, *Über Wipos...*, s. 2; W. von Giesebrecht, *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, Bd. II, Braunschweig 1875, s. 562; E. Steindorff, *Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Heinrich III.*, Bd. I, Leipzig 1874, s. 11; W. Pflüger,

spotkał się w lutym 1040 r. w Konstancji, gdzie podarował mu wiersz poświęcony śmierci Konrada II, i na Boże Narodzenie 1041 r. w Strasburgu, gdzie tym razem wręczył nowe dzieło, zatytułowane *Tetralogus*[4]. Być może pod koniec życia Wipo opuścił Burgundię i osiedlił się w pobliżu granicy czeskiej, skąd wezwał Henryka III do położenia końca schizmie panującej w Rzymie[5], na mocy zajmowanego przez niego stanowiska w świecie chrześcijańskim[6]. Harry Bresslau[7] wyraził przypuszczenie, że biograf Konrada II uczestniczył także w zjeździe merseburskim, który rozpoczął się 24 czerwca 1046 r., ponieważ Wipo w rozdziale trzydziestym siódmym wspomniał o wyświęceniu córki Henryka III na opatkę, które odbyło się właśnie w tym dniu i w tym mieście[8].

Zdobytą przez siebie wiedzę Wipo spożytkował do opisania czynów pierwszego cesarza z dynastii salickiej, które miały stanowić niejako wstęp do dziejów Henryka III[9]. Danych do określenia czasu powstania omawianej tu biografii poszukują zgodnie wszyscy historycy w niej samej. Zauważono zatem, że musiała zostać ona napisana po pokonaniu Węgier przez Henryka III[10] i po jego cesarskiej koronacji 25 grudnia 1046 r., a przed buntem Kazimierza Odnowiciela wiosną 1050 r.[11], to

---

Wipo, Das Leben..., s. VI; W. Gundlach, *Heldenlieder...*, s. 217; *Wiponis opera...*, s. X; M. Manitius, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, Bd. II, München 1923, s. 318; P. Kehr, *Vier Kapitel aus der Geschichte Kaiser Heinrichs III.*, Berlin 1931, s. 10; S. Görlitz, *Beiträge...*, s. 148; K. Hauck, *Wipo...*, s. 1019; W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter. Die Zeit der Sachsen und Salier*, Tl. I, H. 1, Darmstadt 1967, s. 76 i H. Beumann, *Der deutsche König als „Romanorum rex"*, Wiesbaden 1981, s. 26. Poglądowi temu sprzeciwili się tylko T. Linder, *Ueber die Entstehung...*, s. 546 i W. Trillmich, *Wipo...*, s. 508.

[4] Zob. *Wiponis opera...*, s. XIII i nn.

[5] O tej schizmie na gruncie polskim zob. M. Dragan, *Rok 1046 w dziejach stosunku cesarstwa do papiestwa*, Lwów 1914, a o podstawach prawnych do składania z urzędu papieży przez Henryka III E. Fischer, *Der Patriziat Heinrichs III. und Heinrichs IV.*, Berlin 1908.

[6] *Annales Palidenses auctore Theodoro monacho*, MGH SS. XVI, ed. G.H. Pertz, Hannover 1859, pod r. 1045, s. 68: „Tempore huius Heinrici tunica Domini inconsutilis, id est sancta ecclesia, scissa est et in tres partes divisa, singulas earum singulari papa sorciente. Quod ubi innotuit Wiperto heremite in confinio Bohemie, confessori Heinrici, scripsit et eleganter in hec verba: Una Sunamitis nupsit tribus maritis. Inperator Heinrice, Omipotens vice Dissolve connubium triforme, dubium".

[7] *Wiponis opera...*, s. XIX, przyp. 2.

[8] *Wipos* 37, s. 59. Córka Henryka III Beatrycze została opatką klasztoru kwedlinburskiego, o czym obok daty i miejsca wyświęcenia informują *Roczniki altajskie większe – Annales Altahenses maiores*, MGH SS. XX, ed. W. von Giesebrecht, L. von Oefele, Hannover 1868, pod r. 1046, s. 802.

[9] Taki zamiar ogłosił Wipo w liście dedykacyjnym, skierowanym do Henryka III.

[10] *Wipos* 1, s. 12 i nn.: „Ungaria autem, quam idem rex Heinricus tertius nobili atque mirabili victoria domuit, et post victoriam sapientissimo consilio sibi et successoribus suis stabilivit, praedicto tempore nec audire nos sustinuit". Wipo w tym fragmencie ma zapewne na myśli przejściowy sukces Henryka III z 1045 r., kiedy udało mu się zmusić króla węgierskiego Piotra Wenecjanina do uznania stosunku wasalnego. Zob. E. Steindorff, *Jahrbücher des Deutschen...*, I, s. 233 i nn. oraz B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, Bd. I, Berlin 1940, s. 252 i nn.

[11] O tym zob.: J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne między państwem polskim a Cesarstwem Rzymskim w latach 963-1102*, Słupsk-Gdańsk 2003, s. 114.

jest w latach 1048-1049[12]. Wychodząc z założenia, że omawiane dzieło powstało w okresie między 1046 a 1050 r., ponieważ list dedykacyjny rozpoczyna się słowami *gloriosissimo imperatori Heinrico* (zatem był on skierowany do Henryka III po jego koronacji cesarskiej), a w rozdziale dwudziestym dziewiątym mówi się o Kazimierzu Odnowicielu jako wiernym swemu panu, usiłowano sprecyzować te ogólne ustalenia uwagą, że Wipo wymienił wszystkich biskupów Strasburga tego czasu. Po doniesieniu w dwudziestym drugim rozdziale o śmierci biskupa Wernera (28 października 1028 r.) pisze dalej o następstwie Wilhelma, nie informując nas jednocześnie o dacie jego zgonu. Wipo mógł zatem zakończyć swój opis czynów Konrada II między 25 grudnia 1046 a 7 listopada 1047 roku[13]. Zdaniem H. Bresslaua opis rządów Konrada II musiał powstać przed koronacją cesarską Henryka III, który następnie po tym dniu został opublikowany i wręczony nowemu władcy[14]. Swój pogląd ów historyk uzasadnia tym, że Wipo w liście dedykacyjnym tytułuje swego ulubieńca stale cesarzem[15], a w prologu i całej reszcie dzieła królem. Wyjątki od tej reguły, znajdujące się w rozdziałach ósmym i dwudziestym dziewiątym, nie są w stanie naruszyć tej tezy, ponieważ stanowią one późniejszą wstawkę, wynikającą z potrzeby uwzględnienia nowej godności Henryka III, tam gdzie jest to konieczne ze względów logicznych[16]. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w nagłówku listu dedykacyjnego, w którym syna Konrada II obdarzono tylko godnością królewską, ponieważ nie jest on autorstwa Wipona, będącego precyzyjnym w stosowaniu odpowiedniej tytulatury[17].

W początkowym okresie badań dziełu Wipona przypisywano dużą wartość poznawczą i samodzielność, zaprzeczając jego zależności od jakichkolwiek innych

---

[12] G.H. Pertz, *Über Wipos...*, s. 16. Na s. 14 Pertz przyjmuje, że Wipo wręczył Henrykowi III spisane czyny jego ojca w końcu kwietnia 1048 r. w Konstancji, co automatycznie wyklucza 1047 r. z rozważań. Za jego ustaleniami opowiedział się E. Steindorff, *Ueber Wipos Vita Chuonradi imperatoris und Gesta Heinrici regis*, Forschungen zur Deutschen Geschichte 1866, nr 6, s. 487. Polemika z tym poglądem [w:] *Wiponis opera...*, s. XIII.

[13] Taką datę roczną znajdujemy w *Herimanni Augiensis chronicon*, MGH SS. V, ed. G.H. Pertz, Hannover 1848, pod r. 1047, s. 126. Jednakże istnieją źródła pozwalające przesunąć ten moment o rok wcześniej. Zob. A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Bd. III, Leipzig 1896, s. 990.

[14] H. Bresslau, *Beiträge zur Kritik deutscher Geschichtsquellen des 11. Jahrhunderts*, Neues Archiv der Gesellschaft für ältere Geschichtskunde 1877, nr 2, s. 588 i nn. oraz tegoż, *Wiponis opera...*, s. XV i nn.

[15] I tylko on z tego względu został napisany po 25 grudnia 1046 r.

[16] W rozdziale ósmym Wipo mówi o Henryku III, który „później zostanie królem i cesarzem”, a w dwudziestym dziewiątym o dochowywaniu przez Kazimierza Odnowiciela „wierności naszym cesarzom”.

[17] Za zredagowaniem czynów Konrada II w okresie od jego śmierci do 1046 r. opowiadają się: W. Wattenbach, *Wipo*, [w:] *Allgemeine deutsche Biographie*, Bd. XLIII, Leipzig 1898, s. 514; M. Manitius, *Geschichte der lateinischen...*, s. 322; K. Hauck, *Wipo...*, s. 1023; W. Trillmich, *Wipo...*, s. 313; W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen...*, I, 1, s. 78; G. Labuda, *Wipo*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, Wrocław 1977, s. 477 i H. Beumann, *Der deutsche König...*, s. 22. Jedynie J. Harttung, *Ueber Wipo*, Forschungen zur Deutschen Geschichte 1878, nr 18, s. 612 i nn., uważa że na podstawie tytulatury Henryka III nie jesteśmy w stanie określić dokładniej czasu powstania dzieła Wipona.

źródeł pisanych[18]. Jednakże dzięki dociekaniom H. Bresslaua[19], wykorzystującego również wcześniejsze wnioski Ernsta Steindorffa[20], udało się ustalić zależność Wipona od zaginionej obecnie, tak zwanej *Szwabskiej kroniki świata*, powstałej po 1040 lub 1043 r. w opactwie Reichenau[21]. Z dzieła tego korzystali także autorzy *Roczników sangalleńskich większych*, *Epitome Sangallensis* oraz Heriman z Reichenau w swej *Kronice*[22]. Samodzielności Wipona w okresie późniejszym starał się bronić jeszcze tylko Julius Dieterich, zaprzeczając istnieniu *Szwabskiej kroniki świata*[23], jednakże bez powodzenia, ponieważ tezy H. Bresslaua stały się ogólnie obowiązujące w nauce[24].

Mimo zależności Wipona od innego źródła, na podstawie którego od dziesiątego rozdziału konstruował ramy chronologiczne swego dzieła, w historiografii panuje w zasadzie przychylna mu opinia odnośnie do wartości i wiarygodności biografii Konrada II jego autorstwa. Tę pozytywną ocenę zawdzięcza nie tylko słowom zawartym w liście dedykacyjnym, w którym powołuje się na własne doświadczenia i relacje naocznych świadków, ale też badaniom H. Bresslaua i Roberta Holtzmanna nad *Szwabską kroniką świata*. Z badań tych wynika, że Wipo nie ograniczał się tylko i wyłącznie do biernego jej odpisywania, lecz poszerzał ją poprzez samodzielnie uzyskane wiadomości lub skracał oraz wprowadzał do niej konieczne poprawki[25].

---

[18] G.H. Pertz, *Über Wipos...*, s. 14. Dalszą literaturę zob.: W. Pflüger, *Wipos Vita Chuonradi imperatoris*, Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde 1877, nr 2, s. 134
i nn. oraz R. Holtzmann, *Wipo und die Schwäbische Weltchronik*, Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde 1910, 35, s. 58 i nn.

[19] H. Bresslau, *Beiträge zur Kritik...*, s. 567 i nn.

[20] E. Steindorff, *Ueber die Annalen, welche Wipo in der Vita Chuonradi imperatoris benutzte*, Forschungen zur Deutschen Geschichte 1867, nr 7, s. 561 i nn.

[21] R. Holtzmann, *Wipo...*, s. 102 i nn.

[22] R. Buchner, *Der Verfasser der Schwäbischen Weltchronik*, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters 1960, nr 16, s. 393 i nn., usiłował udowodnić, że Heriman był również autorem *Szwabskiej kroniki świata*.

[23] J. Dieterich, *Polenkriege Konrads II. und der Friede von Merseburg*, Giessen 1895, s. 4, zaprezentował swój pogląd po raz pierwszy, który jednakże uzasadnił dopiero w: *Die Geschichtsquellen des Kloster Reichenau*, Giessen 1897 (recenzja H. Bresslaua – zob. Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde 1897, nr 23, s. 268 i nn.), *Streitfragen der Schrift- und Quellenkunde des deutschen Mittelalters*, Marburg 1900, s. 115 i nn., gdzie pod wpływem polemiki
z H. Bresslauem i R. Holtzmannem zmodyfikował swe wcześniejsze zapatrywania.

[24] Z wykładnią H. Bresslaua o zależności Wipona od *Szwabskiej kroniki świata* zgadzają się między innymi: W. Wattenbach, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter. Bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Bd. II, Berlin 1878, s. 13; W. Gundlach, *Heldenlieder...*, s. 219; C. Hainer, *Das epische Element bei den Geschichtsschreibern des früheren Mittelalters*, Giessen 1914, s. 64; M. Manitius, *Geschichte der lateinischen...*, s. 323; K. Hauck, *Wipo...*, s. 1024; W. Trillmich, *Wipo...*, s. 513 i W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen...*, I, 1, s. 78.

[25] Zob. na przykład: *Wiponis opera...*, s. XXIII i nn.; K. Hauck, *Wipo...*, s. 1024 i W. Trillmich, *Wipo...*, s. 513. R. Holtzmann, *Wipo...*, s. 69, uważa, że z wszystkich źródeł korzystających ze *Szwabskiej kroniki świata* Wipo jest stosunkowo najsamodzielniejszy, a dosłowne odpisy najrzadsze. Takie mniemanie wyrażone jest też w: W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen...*, I, 1, s. 78 i nn. Wszystkie zaprezentowane do tej pory uwagi o Wiponie

Przechodząc do charakterystyki świata słowiańskiego, zawartej w czynach cesarza Konrada II, należy zaznaczyć, że zajmuje ona relatywnie mało miejsca w porównaniu z tym, co Wipo ma do powiedzenia na przykład o kwestii włoskiej czy burgundzkiej i wydarzeń wewnątrz Niemiec. W zasadzie jego informacje o Słowianach ograniczają się do trzech organizmów politycznych, takich jak: Polska, Czechy i Związek Lucicki. Wprawdzie Wipo wspomniał jeszcze o Rusi, ale o niej samej nie przekazał nam żadnych dokładniejszych informacji, określając ją albo jako prowincję[26], albo jako miejsce wygnania brata Mieszka II[27]. Dla Wipona kraj ten był na tyle odległy i egzotyczny, że z przebywającego tam Ottona uczynił głównego partnera w układzie z Konradem II, mającym na celu obustronny atak na drugiego króla Polski w 1031 r., z całkowitym pominięciem roli książąt ruskich, co wyraźnie koliduje z dostępną nam wiedzą[28]. Najprawdopodobniej ten stan rzeczy wynikał z charakteru dzieła, koncentrującego się na polityce Konrada II i niemającego równocześnie pretensji do szerszego rozpisywania się o sprawach innych państw, o ile nie dotyczyło to głównego bohatera[29].

Wiadomości o pozostałych, powyżej wymienionych, słowiańskich organizmach państwowych są już obfitsze, choć Wipo podał je niemal wyłącznie wtedy, gdy polityka tych państw kolidowała z dążeniami ówczesnych Niemiec i ich władcy. Jeśli chodzi o Czechy, to pomijając wzmiankę o Udalryku w rozdziale pierwszym, zaliczającą go do książąt państwa[30], dowiadujemy się w dalszej części, że jeszcze przed ostatecznym pokonaniem Mieszka II doszło do rozdźwięku między władcą Czech a Konradem II[31]. Mimo zabiegów pojednawczych ze strony Udalryka w postaci propozycji wydania zbiegłego do tego księcia Mieszka II, odrzuconej zresztą przez cesarza[32], doszło do zbrojnej interwencji pod wodzą Henryka III, która zakończyła się pełnym sukcesem[33].

---

i jego dziele zawarłem we wstępie do polskiego tłumaczenia: *Chwalebne czyny cesarza Konrada II*, tłum. E. Milkamanowicz, Kraków 2005, s. IX i nn.

[26] *Wipos* 9, s. 32: „Ruzziam provinciam”.

[27] Tamże oraz 29, s. 48.

[28] Wątek ten akcentuje D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 1964, s. 80. O akcji książąt ruskich zob. *Powieść minionych lat*, tłum. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 1999, pod r. 6539 [1031], s. 117.

[29] Podobną znajomość rzeczy Wipona da się zaobserwować odnośnie do południowo-wschodniej Europy, gdzie jego wiedza ogranicza się w zasadzie do Węgier. Choć zdaje on sobie sprawę z istnienia cesarstwa bizantyńskiego, to jednak i tu nie potrafi powiedzieć nam czegoś bliższego – zob. *Wipos* 22, s. 41 i nn.

[30] Tamże 1, s. 12: „Duces autem supra dictis viris contemporanei hi fuerant: [...] Uodalricus dux Boemiae”.

[31] Tamże 9, s. 32: „Qualiter vero eiusdem Misiconis protervitatem et cuiusdam Uodalrici, ducis Boemiae, perfidiam rex Chuonradus postea compesceret, in loco suo dicam.” *Annales Hildesheimenses*, ScRG, ed. G. Waitz, Hannover 1878, pod r. 1032, s. 37, opisując proces Udalryka w Werben, gdzie Konrad II przebywał w 1033 r., stwierdzają, że ten pierwszy został skazany za przestępstwa

sprzed dwóch lat, precyzując tym samym czas powstania konfliktu czesko-niemieckiego.

[32] *Wipos* 29, s. 48: „Hunc impetum Misico ferre non valens fugit in Boemiam ad Uodalricum ducem, cui tunc temporis imperator iratus fuerant. Sed ille, ut sic placaret imperatorem, voluit sibi reddere Misiconem; quod pactum sceleratum renuit caesar, dicens se nolle inimicum ewere ab

Niestety nie znamy dokładniej powodów, które doprowadziły do zaognienia się stosunków czesko-niemieckich. Według H. Bresslaua były one spowodowane niepowodzeniami Konrada II wobec Polski w 1029 r. i Węgier w 1030 r., co wywołało w księciu czeskim ambicje uzyskania niezależności[34]. Natomiast Danuta Borawska uważa, że zadrażnienie wywołało przystąpienie Udalryka do sojuszu z Mieszkiem II, który ponadto porozumiał się z Lucicami[35]. Według tej badaczki układ polsko-czeski był możliwy, ponieważ Morawy zostały utracone przez Polskę już w 1019 roku[36]. W każdym razie Udalryk poddał się sądowi książąt w Werben późną jesienią 1033 r., po pokonaniu go przez Henryka III. Władca czeski został wtedy skazany na uwięzienie w Bawarii, a Czechy przekazano Jaromirowi, natomiast Morawy Brzetysławowi I. Dopiero 14 kwietnia 1034 r. Udalryka ułaskawiono w Ratyzbonie i pozwolono mu wrócić do kraju, podzielonego między niego a Jaromira. Udalryk wykorzystał zaangażowanie Konrada II w Burgundii, aby pokonać swego brata i wygnać go z przydzielonej mu dzielnicy. Ponownej interwencji niemieckiej zapobiegła śmierć władcy czeskiego (9 września 1034 r.) oraz przejęcie rządów przez Brzetysława I, który złożył cesarzowi hołd w Bambergu na Zielone Świątki (18 maja 1035 r.), gdzie także zobowiązał się wziąć udział w wyprawie przeciw Lucicom, czego też nie omieszkał spełnić[37].

Równie przygodnie zajmuje się Wipo Polską, czyniąc to z powodu koronowania się Bolesława Chrobrego i Mieszka II oraz opisując załamanie się państwa polskiego na początku lat trzydziestych XI wieku. W pierwszym przypadku dowiadujemy się, że postępek monarchów piastowskich był jawnym zignorowaniem praw Konrada II. Bolesława Chrobrego spotkała za to rychła śmierć, a Mieszka II, który wygnał swego brata Ottona na Ruś, ponieważ sprzyjał on władcy niemieckiemu, kara za jego zuchwalstwo[38]. W drugim wypadku natomiast Wipo rozpoczął od opisu nawią-

---

inimico".

[33] Tamże 33, s. 51 i nn.: „Heinricus rex, [...], non segnius rei publicae consuluit in Boemia et in caeteris regionibus Sclavorum, ubi et Uodalricum ducem Boemiae et reliquos quam plures caesari adversantes strenue subiugavit [...]". O wyprawie na Czechy wspominają jeszcze *An. Altah. m.*, pod r. 1032, s. 791, która była jednak skierowana przeciw Brzetysławowi I.

[34] H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen Reichs unter Konrad II.*, Bd. I, Leipzig 1879, s. 300 i 333.

[35] D. Borawska, *Kryzys monarchii...*, s. 63 i nn.

[36] Tamże, s. 22 i nn. W kwestii czasu utraty Moraw przez Polskę zob. jeszcze: G. Labuda, *Utrata Moraw przez państwo polskie w XI w.*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. I, Wrocław 1960, s. 93 i nn. oraz tegoż, *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992, s. 71 i nn.

[37] H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, Bd. II, Leipzig 1884, s. 84, 98, 102, 133, 484 i nn. O Czechach w pierwszej połowie lat trzydziestych XI w. zob. też: V. Novotny, *Ceske dejiny*, t. I, cz. 1, Praha 1912, s. 725 i nn.

[38] *Wipos* 9, s. 31 i nn.: „Bolizlaus Sclavigena, dux Bolanorum, insignia regalia et regium nomen in iniuriam regis Chuonradi sibi aptavit, cuius temeritatem cito mors exinanivit. Filius autem eius Misico, similiter rebellis, fratrem suum Ottonem, quoniam regis partibus favebat, in Ruzziam provinciam pepulit. Qualiter vero eiusdem Misiconis protervitatem [...], perfidiam rex Chuonradus postea compesceret, in loco suo dicam".

zania porozumienia między przebywającym na Rusi Ottonem a Konradem II, w efekcie czego uzgodniono dwustronny atak na Polskę. Kiedy niemogący sprostać temu natarciu Mieszko II zbiegł do Czech, na jego miejsce księciem został uczyniony przez cesarza Otton. Gdy ten książę został zabity przez kogoś ze swego otoczenia, rozpoczęły się zabiegi następcy Bolesława Chrobrego o łaskę u Konrada II. Powodowany miłosierdziem cesarz zezwolił Mieszkowi II panować nad jedną z trzech części, na które podzielił Polskę, dwie pozostałe nadając innym osobom, aby pohamować zuchwałość tego władcy. Na koniec Wipo informuje nas, że po śmierci drugiego króla polskiego syn Mieszka II Kazimierz „wiernie służył naszym cesarzom”, mając tym samym na myśli jeszcze rządy Henryka III[39].

Także tu, podobnie jak w wypadku Czech, relacje Wipona wymagają uzupełniającego komentarza. Zaznaczyć należy, że Mieszko II miał dwóch braci – starszego, przyrodniego Bezpryma i młodszego Ottona. Ponieważ *Roczniki hildesheimskie* mówią tylko o Bezprymie jako sprawcy problemów króla polskiego[40], pozwoliło to niektórym badaczom (zwłaszcza niemieckim) połączyć go z Ottonem w jedną osobę: Ottona-Bezpryma. Z poglądem tym w nauce niemieckiej rozprawił się Stanislaw von Hałko, powołując się na odpowiednie zapiski *Kroniki* Thietmara i *Roczników hildesheimskich*[41], a wcześniej na gruncie polskim Anatol Lewicki[42]. Ogólnie przyjmuje się, zwłaszcza w literaturze polskiej, że Bezprym i Otton wygnani przez Mieszka II na Ruś, podzielili się rolami. Podczas gdy pierwszy zabiegał o poparcie księcia ruskiego Jarosława Mądrego, drugi czynił to samo na terenie cesarstwa wobec Konrada II[43]. Biorąc dodatkowo pod uwagę nikłe wiadomości Wipona o Rusi oraz jego ogólnie małe zainteresowanie sprawami świata słowiańskiego, nie może budzić zdziwienia fakt, iż zapamiętał on tylko jednego z braci Mieszka II, a także to, że z pośrednika w układzie niemiecko-ruskim uczynił go stroną główną, o czym była już mowa wyżej.

---

[39] Tamże 29, s. 48 i nn.: „Supra dictus Bolizlaus dux Bolanorum mortuus reliquit duos filios, Misiconem et Ottonem. Misico dum fratrem suum Ottonem persequeretur, expulerat eum in Ruzziam. Dum ibi aliquantum tempus miserabiliter viveret, coepit rogare gratiam imperatoris Chuonradi, ut ipso impetrante et iuvante restitueretur patriae suae. Quod dum imperator facere vellet, decrevit, ut ipse cum copiis ex una parte, ex altera frater Otto Misiconem aggrederentur. Hunc impetum Misico non valens fugit in Boemiam ad Uodalricum ducem, [...] Otto restitutus patriae et dux factus a caesare, dum post aliquod tempus minus caute ageret, a quodam familiari suo clam interfectus est. Tunc Misico omnibus modis quaerebat gratiam imperatricis Giselae et reliquorum principum, ut mereretur redire ad gratiam imperatoris. Caesar misericordia motus dedit sibi veniam et divisa provincia Bolanorum in tres partes Misiconem fecit tetrarcham, reliquas duas duobus aliis; sic imminuta potestate minor facta est temeritas. Defuncto Misicone Gazmerus filius eius fideliter serviebat huc usque imperatoribus nostris”.

[40] Pod latami 1031 i 1032.

[41] S. von Hałko, *Richeza, Königin von Polen, Gemahlin Mieczyslaws II*, Freiburg 1914, s. 47, p. 1.

[42] A. Lewicki, *Mieszko II*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, 1876, nr 5, s. 114 i nn.

[43] Jedynie D. Borawska, *Kryzys monarchii...*, s. 78 i nn., stara się udowodnić współdziałanie Mieszka II i Ottona przeciw przyrodniemu bratu. Szerzej na ten temat zob.: J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 84.

Niekompletny jest również w opisie Wipona obraz działań wojennych, który uzupełniają *Roczniki hildesheimskie*, podając dwie wyprawy Mieszka II z lat 1028 i 1030 r.[44] oraz Konrada II z 1029 i 1031 r. Na podstawie tego źródła wiemy także, że wojna między Polską a Niemcami zakończyła się pokojem, zawartym najprawdopodobniej na Łużycach w 1031 r., na mocy którego Mieszko II zrezygnował z Milska i Łużyc oraz zobowiązał się zwrócić zagarnięte wcześniej z terenu Saksonii łupy[45], zachowując jednak nadal godność królewską. Zawarcie pokoju oznaczało, że o ile wcześniej Konrad II podjął się sprawy Bezpryma i Ottona, to teraz jednoznacznie ją porzucał. Możliwe, że na jego postawę miała wpływ osoba Rychezy, wnuczki Ottona II i wynikająca stąd niechęć do angażowania się w akcję prowadzącą do jej strącenia[46].

Dalsza część relacji Wipona również zawiera luki. Ponieważ przemilczał on fakt zawarcia pokoju między Mieszkiem II a Konradem II, naturalne stało się następstwo w Polsce brata króla za zgodą cesarza, z pominięciem zabiegów Bezpryma o uznanie jego władzy i roli Rychezy jako pośredniczki w porozumieniu między nim a władcą niemieckim. Chociaż Wiponowi można jeszcze zarzucić, że pominął nazwę miejscowości, w której doszło do pokajania się Mieszka II przed Konradem II, oraz dokładną datę zjazdu merseburskiego[47], to takie pretensje odnośnie do kwestii wyrzeczenia się tytułu królewskiego przez polskiego monarchę wydają się już tylko pozorne, szczególnie gdy zważy się zapowiedź w dziewiątym rozdziale o pokonaniu jego zuchwalstwa oraz podział Polski na trzy dzielnice[48], co mogło nastąpić tylko w efekcie likwidacji instytucji królestwa w Polsce i co zostało pominięte jako rzecz sama przez się zrozumiała. Natomiast wspomniany podział władztwa Mieszka II na trzy dzielnice oraz jego zabiegi o łaskę u Konrada II przy pośrednictwie cesarzowej

---

[44] W. Meysztowicz, *Koronacje pierwszych Piastów*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały Historyczne* 1956, nr 3, s. 345; D. Borawska, *Ile razy Mieszko II wyprawiał się na Saksonię?*, [w:] *Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 87 i nn.; tejże, *Kryzys monarchii...*, s. 61 oraz K. Myśliński, *Polska wobec Słowian Połabskich do końca XII w.*, Lublin 1993, s. 109, odrzucają możliwość wyprawy Mieszka II z 1028 r., czemu sprzeciwia się G. Labuda, *Uwiezienie insygniów koronacyjnych do Niemiec w 1031 r.*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 223 oraz tegoż, *Mieszko II...*, s. 67 i nn.

[45] *An. Hild.*, pod l. 1028-1031, s. 35 i nn.

[46] J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 85.

[47] *An. Hild.*, pod r. 1032, s. 37, notują to wydarzenie na 7 lipca. Zarówno to źródło, jak i Wipo datują zjazd merseburski na 1032 r., z czym nie zgodził się H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, II, s. 8 i nn. oraz w *Wiponis opera*, s. 47, przyp. 5, lokując ten fakt dokładnie o rok później. Z obroną tej daty rocznej wystąpił J. Dieterich, *Polenkriege...*, s. 12 i nn. oraz G. Labuda, *Uwiezienie insygniów koronacyjnych...*, s. 227, przyp. 38.

[48] Chociaż *Roczniki hildesheimskie* mówią o podziale na dwie dzielnice, to jednak przyjmuje się w tym wypadku lepsze wiadomości u Wipona, ponieważ jedna z części musiała przypaść Mieszkowi II, druga jego bratu Ottonowi, a trzecia ich krewnemu Dytrykowi (o którym wspominają właśnie *Roczniki hildesheimskie*. Zob.: B. Śliwiński, *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X-XII w.)*, Kwartalnik Historyczny 2000, t. 107, nr 2, s. 4 i nn., gdzie znajduje się obszerna literatura przedmiotu).

Gizeli i pozostałych książąt należą już do oryginalnych wiadomości Wipona, niespotykanych w innych dostępnych nam obecnie źródłach[49].

Zarówno w historiografii polskiej, jak i zagranicznej panuje spór odnośnie do datacji najazdu Brzetysława I na Polskę[50]. Bez wdawania się w próbę rozwiązania tej kontrowersji trzeba stwierdzić, że opierając się jedynie na omawianym dziele Wipona, należy opowiedzieć się za rokiem 1039. Za taką datacją przemawiałoby już samo pominięcie tego faktu w biografii Konrada II, który zmarł 4 kwietnia 1039 r., oraz brak jakiejkolwiek jego reakcji na tak poważne zachwianie stosunków na wschodzie państwa, których naprawienie zajęło Henrykowi III prawie trzy pierwsze lata rządów[51]. Zwolennicy daty 1039 r. powołują się także na zdanie zawarte w trzydziestym ósmym rozdziale. Wipon stwierdził w nim, że Konrad II, powróciwszy w sierpniu 1038 r. z Włoch do ojczyzny, zastał w całym królestwie niezmącony niczym pokój[52]. Pomijając całą polemikę w literaturze przedmiotu, odnoszącą się do datacji najazdu czeskiego na Polskę oraz związaną z tym kontrowersję, zaznaczyć należy, iż pozyskana od Wipona wiadomość ma charakter pośredni i została tutaj poruszona tylko z tego względu, że dotyczy dziejów dwóch krajów słowiańskich, zajmujących obok Luciców najwięcej miejsca w biografii Konrada II.

Formującemu się od około połowy X wieku pogańskiemu Związkowi Lucickiemu poświęcił Wipo również nieco uwagi, informując nas na początku, iż był on zobowiązany do opłacania trybutu na rzecz ówczesnego państwa niemieckiego[53]. Następnie w rozdziale trzydziestym trzecim, sugerując – jakby się wydawało – 1034 r., opisuje mediację Konrada II między Sasami a Lucicami, toczącymi między sobą walki, które przerwały panujący już od dłuższego czasu pokój. Aby rozstrzygnąć spór, cesarz zgodził się z wysuwaną przez obie strony propozycją, aby w wyniku pojedynku dwóch wybranych wojowników rozstrzygnąć, kto ponosi winę zainicjowania wynikłego sporu. W efekcie porażki przedstawiciela Sasów poganie dopuściliby się natychmiastowego ataku na swych wrogów, gdyby nie powstrzymywała ich od tego zamiaru obecność Konrada II. Ten nakazał wybudować i obsadzić zamek Werben oraz zobowiązał saskich możnych do stawienia oporu Lucicom. Jednakże w roku następnym doszło do zdobycia tej twierdzy przez siły związkowe, co z kolei spowodowało wyprawę odwetową pod osobistym dowództwem cesarza, zakończoną

---

[49] Rzecz jasna, jeśli chodzi o podział Polski na dzielnice przez Konrada II, to tylko w kwestii ich liczby.

[50] W sprawie tej kontrowersji zob.: B. Krzemieńska, *W sprawie chronologii wyprawy Brzetysława I na Polskę*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne 1959, ser. I, z. 12, s. 23 i nn. (rec. tego artykułu – zob.: G. Labuda, Studia Źródłoznawcze 1961, nr 6, s. 169 i nn.); S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel (1034-1058)*, [w:] tegoż, *Polska X-XI wieku*, Warszawa 1961, s. 413 i 417; D. Borawska, *Kryzys monarchii...*, s. 171 i nn., G. Labuda, *Mieszko II...*, s. 183 i nn. oraz J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 101 i nn.

[51] Zob. J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 116 i nn.

[52] *Wipos* 38, s. 58: „dum omne regnum serenitate pacis invenisset illustratum”.

[53] Tamże 6, s. 29: „Deinde a barbaris, qui Saxoniam attingunt, tributa exigens omne debitum fiscale recepit”. O trybucie wspomina też *Wipos* 33, s. 53, zob. przypis następny.

wypłaceniem przez Luciców zaległego trybutu, być może nawet w zwiększonej wysokości[54].

W kwestii rokowań Konrada II z Lucicami na początku 1025 r. H. Bresslau wyraził przypuszczenie, że mogły się one odbyć w Merseburgu lub Magdeburgu, gdyż w tych miastach przebywał wówczas cesarz. Zapłacenie należnego władcy niemieckiemu trybutu oznaczało, że Związek Lucicki pozostawał nadal w jego służbie, co równocześnie zapobiegało ewentualnemu sojuszowi polsko-lucickiemu[55]. Nieco inaczej ustosunkował się do tego zagadnienia Wolfgang Brüske, który dopuszcza możliwość nowych rokowań z Lucicami, jednakże sprawę trybutu nie wiąże z tym wydarzeniem, lecz postrzega go jako znak uznania zwierzchnictwa niemieckiego już od czasów Henryka II[56].

Wipo nie wspomniał w ogóle o poselstwie Luciców do przebywającego w Phölde Konrada II w 1028 r., czego dowiadujemy się z całkiem innego źródła[57]. Stwierdza się tam zatem, że poprosili oni cesarza o pomoc przeciw tyranii Mieszka II, obiecując w zamian wierne służby, jednakże ich zapewnienia okazały się fałszywe. Najprawdopodobniej zdrada Luciców polegała na chęci sprowokowania konfliktu polsko-niemieckiego, w którym zobowiązali się uczestniczyć po stronie Konrada II,

---

[54] Tamże 33, s. 52 i nn.: „Inter Saxones enim et paganos fiebant ea tempestate multae dissensiones et incursiones. Cumque caesar veniret, coepit quaerere, ex qua parte pax, quae diu inviolata inter eos fuerat, prius corrumperetur. Dicebant pagani a Saxonibus pacem primitus confundi idque per duellum, si caesar praeciperet, probari. Econtra Saxones ad refellendos paganos similiter singulare certamen, quamvis iniuste contenderent, imperatori spondebant. [...] postremo christianus

a pagano vulneratus cecidit. Ex qua re pagani in tantam elationem et audaciam venerunt, ut, nisi imperator adesset, continuo irruerent super christianos, sed imperator castrum Wirbinam, in quo praesidia militum locabat, et principes Saxoniae, ut unanimiter paganis, sacramento et imperiali iussione constringebat. [...] Sequenti vero anno idem castrum a paganis dolo captum est, et plures nostrorum, qui in eo erant, ab eis occisi sunt. Hinc commotus imperator iterum cum copiis usque Albiam fluvium venit. Sed cum pagani transitum prohiberent, imperator per aliud vadum fluvii partem exercitus latenter transmisit et ita fugatis hostibus ipse per ripam liberam regionem ingrediens immensis devastationibus et incendiis ubique, nisi in locis inexpugnabilibus, sic humiliavit eos, ut censum ab antiquis imperatoribus propositum et iam auctum Chuonrado imperatori postea persolverent".

[55] H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, Bd. I, s. 54.

[56] W. Brüske, *Untersuchungen zur Geschichte des Lutizenbundes. Deutsch-wendische Beziehungen des 10.-12. Jahrhunderts*, Münster-Köln 1955, s. 73 i przyp. 102 na tejże stronie, gdzie też zauważa, iż twierdzenie H. Bresslaua o miejscu rokowań z Lucicami jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy.

[57] *An. Hild.*, pod r. 1029, s. 35: „Legati Liutiziorum Palithi ad imperatorem venientes, eius contra Misakonem tirannum petierunt seque ei fideliter servituros promiserunt. Et mentita est iniquitas sibi". Choć roczniki te podają czas poselstwa na 1029 r., to już W. von Giesebrecht, *Geschichte der deutschen...*, s. 622, wyraził przypuszczenie, że odbyło się to o rok wcześniej, co udowodnił H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, Bd. I, s. 355 i nn. Zob. też: K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Poznań 2000, s. 86.

czego jednak nie wypełnili, biernie przyglądając się wydarzeniom[58]. Choć *Roczniki magdeburskie* i *Annalista Saxo*[59], opisując polską wyprawę na Saksonię z 1030 r., określiły wrogie wojska jako armię pogan, co pozwoliło niektórym historykom widzieć w nich siły związkowe[60], to jednak pogląd ten nie uwzględnia ogólnej retoryki tego zapisu, zarzucającemu polskiemu władcy i jego żołnierzom niezwykłe okrucieństwa, niegodne chrześcijan, wyrażające się również w braku poszanowania kościołów oraz nawet wysokich dostojników duchownych. Nie ulega zatem wątpliwości, że zwroty *exercitum paganorum* i *diaboli satellites* z dochowanej do obecnych czasów postaci *Roczników hildesheimskich* należy odnosić jedynie do okrutnego sposobu, w jaki została przeprowadzona wyprawa na Saksonię, by w konsekwencji wykazać nielegalność koronacji królewskiej Mieszka II, a nie do Luciców, którzy nie tylko w tych, ale i w innych źródłach nie zostali wymienieni jako sojusznicy Polski w wojnach prowadzonych z Konradem II[61].

W rozdziale trzydziestym trzecim, jak wykazali G. Waitz[62] i H. Bresslau[63], dopuścił się Wipo nieścisłości chronologicznych oraz połączenia dwóch wydarzeń w jedno. Po pierwsze, w świetle wywodów tych uczonych nie ulega wątpliwości, że mediacja Konrada II między Lucicami a Sasami odbyła się w 1033 roku[64]. Po drugie, ujarzmienie połączonych w związek plemion słowiańskich nie zostało osiągnięte tylko jedną wyprawą, lecz dwoma z 1035 i 1036 r., które poprzedzały jeszcze walki sasko-lucickie w 1034 r. pod Werben, o czym dostatecznie jasno informują *Roczniki hildesheimskie* i Heriman z Reichenau[65]. Dzięki tym obu kampaniom udało się Konradowi II przywrócić nie tylko spokój na tym odcinku granicy swego państwa, ale również wymusić trybut od Luciców – i tu trzeba zaznaczyć, że odnosząca się do tej kwestii relacja Wipona jest zgodna z doniesieniami innych źródeł, zwłaszcza *Rocz-*

---

[58] W. Brüske, *Untersuchungen zur Geschichte...*, s. 74, przyjmuje ostrożnie możliwość uczestnictwa Luciców w wyprawie na Polskę w 1029 r., na poparcie czego jednakże nie znajdujemy nawet najmniejszego śladu w źródłach.

[59] *Annales Magdeburgenses*, MGH SS. XVI, ed. G.H. Pertz, Hannover 1859, pod r. 1030, s. 169 i *Annalista Saxo*, MGH SS. VI, ed. G. Waitz, Hannover 1844, pod r. 1030, s. 678.

[60] Na przykład D. Borawska, *Kryzys monarchii...*, s. 64.

[61] Trzeba zaznaczyć, że określenia z *Roczników magdeburskich*, *Roczników hildesheimskich* oraz *Annalisty Saxa* odnoszą się do całej armii, a nie tylko do jakiś sojuszników. Gdyby zatem przyjąć hipotezę historyków, widzących pod tymi wyrażeniami Luciców, to trzeba by uznać, że wyprawy z 1028 i 1030 r. odbyły się bez udziału sił polskich, co jest przecież bardzo trudne do zaakceptowania.

[62] G. Waitz, *Ueber Wipo Cap. 33*, Forschungen zur Deutschen Geschichte 1867, nr 7, s. 397 i nn.

[63] H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, Bd. II, s. 485 i nn.

[64] H. Bresslau (tamże, s. 95), sądzi, że niedotrzymanie słowa przez Luciców odnośnie do udzielenia pomocy przeciw Mieszkowi II pozwoliło stronie niemieckiej uważać wcześniej zawarty układ za wygasły. Podjęciu działań wojennych, które zainicjowali Sasi, miało sprzyjać dodatkowo pokonanie władcy polskiego. Słuszniejszy jednak wydaje się pogląd W. Brüskego, *Untersuchungen zur Geschichte...*, s. 75, który choć nie wyklucza możliwości, że konflikt sprowokowali Sasi, to jednak pokonanie drugiego króla polskiego zmusiło Luciców do zmiany frontu, co wyraziło się w ich atakach na Werben.

[65] *An. Hild.*, pod l. 1035 i 1036, s. 39 i nn. oraz *Herimann*, pod l. 1034-1036, s. 121 i nn.

ników hildesheimskich, co pozwala nam przypuszczać, iż opłata ta została zwiększona, o ile nie chodziło o jednorazową kontrybucję lub po prostu o zagarnięte łupy.

Związek Lucicki, Polska, Czechy oraz marginalne wzmianki o Rusi wyczerpują, jak widzimy, horyzont geograficzny świata słowiańskiego Wipona. Był to zapewne jeden z powodów, obok spisania czynów Konrada II w latach 1040-1046, występujących błędów bądź niedomówień oraz potraktowania tego problemu w sposób niemal telegraficzny. Także nie bez znaczenia jest tu jego większe zainteresowanie Wipona sprawami wewnętrznymi ówczesnych Niemiec, kwestią włoską oraz burgundzką, co bardzo wyraźnie spychało politykę wschodnią cesarstwa na drugi plan. Uwidacznia się to nie tylko w tym, że żadnemu słowiańskiemu organizmowi politycznemu nie poświęcono osobnego rozdziału, raczej przeplatając wzajemnie o nich wzmianki[66]. Informacje o tych państwach występują w dziele Wipona wtedy, gdy popadały w konflikt z cesarstwem: Polska z powodu próby ustanowienia królestwa, Czechy ze względu na bliżej nieokreślony rozdźwięk między Udalrykiem a Konradem II oraz Związek Lucicki, kiedy chodziło o trybut oraz jego spory z Sasami, co w końcu doprowadziło do osobistej interwencji cesarza.

Fakt dwukrotnego oznaczenia Rusi jako miejsca ucieczki brata Mieszka II, z pominięciem jej roli w wydarzeniach wojennych z 1031 r. oraz jakichkolwiek innych informacji o tym kraju, prowadzi nas do wniosku, że Wipo ograniczył się tylko do strefy Słowiańszczyzny, która podlegała wpływom politycznym cesarstwa. Daje się też tu zauważyć istotna różnica w podejściu do chrześcijańskiej Polski i Czech oraz pogańskiego Związku Lucickiego. Odnośnie do tego ostatniego Wipo zdaje sobie sprawę, iż niegdyś – przynajmniej formalnie – przyjęli chrzest, teraz jednak stali się ponownie poganami. Biorąc pod uwagę załączony przez niego w rozdziale trzydziestym trzecim opis własnego wiersza, zatytułowanego *Breviarium*, w którym Konrada II określono jako mściciela wiary, możemy przyjąć, że zgodnie z ówcześnie panującym nurtem ideologicznym nawoływał do ich nawrócenia orężem[67], co równało się z bezpośrednim podbojem i włączeniem w system polityczny i kościelny cesarstwa. Nieco inaczej ma się już sprawa z Polską i Czechami, gdzie nie myślano o takim połączeniu z imperium, jakie postulowano wobec Luciców. Jednakże z narracji Wipona wynika, że Konrad II także wobec tych państw zastrzegał sobie bardzo szerokie uprawnienia. Przede wszystkim nie do pomyślenia było, by któryś z ich władców mógł poza jego plecami sięgnąć po godność królewską, ponadto interwencje tego cesarza, kończące się podziałem Polski i Czech na mniejsze jednostki, sugerowały pretensje do regulowania spraw dziedzictwa, zapewne w wyniku podległości lennej.

---

[66] W rozdziale dziewiątym: głównie o Polsce, poza tym Czechy i Ruś, w rozdziale dwudziestym dziewiątym: głównie o Polsce, poza tym Czechy i Ruś oraz dość obszernie o wtargnięciu Odona z Szampanii do Burgundii i w rozdziale trzydziestym trzecim: głównie o Lucicach i już marginalnie o Czechach i kwestii burgundzkiej.

[67] W kwestii tej zob.: H. Beumann, *Kreuzugsgedanke und Ostpolitik im hohen Mittelalter*, Historisches Jahrbuch 1953, nr 72, s. 112 i nn.; H.D. Kahl, *Compellere intrare. Die Wendenpolitik Bruns von Querfurt im Lichte Missions- und Völkerrecht*, Zeitschrift für Ostforschung 1955, nr 4, s. 161 i nn., 360 i nn. oraz A. Gieysztor, *Bemerkungen zur Apostasie in Zentral- und Osteuropa im 10. und 11. Jahrhundert*, Zeitschrift für Archäologie 1984, nr 18, s. 3 i nn.

Zdaniem Helmuta Beumanna, Wipo w swym opisie czynów Konrada II zarysował bardzo szeroki program integracji cesarstwa, polegającej na przekształceniu unii personalnej z ówczesnym królestwem włoskim w unię realną, która w przyszłości miała zostać poszerzona o Burgundię i Węgry, podczas gdy Czechy były już pełnoprawnym księstwem szczepowym państwa niemieckiego. Ta postulowana przez Wipona konsolidacja miała odbyć się na poziomie *regnum*[68]. Z tego programu wykluczono jednak państwo polskie, za czym przemawia dokładne określenie granic utworzonego ostatecznie w 968 r. arcybiskupstwa magdeburskiego, nieprzekraczających rzeki Odry, darowizna Mieszka I na rzecz Stolicy Apostolskiej oraz wypadki gnieźnieńskie z 1000 r., które doprowadziły do powstania w Polsce osobnej organizacji metropolitalnej i uniezależnienia jej od poziomu *regnum*, a będącej nadal członkiem *imperium*[69].

Trzeba przyznać, że wywody H. Beumanna wydają się prawie całkiem słuszne. Wipo, tłumacząc w rozdziale pierwszym nieobecność książąt włoskich w elekcji w Kambie, mijał się całkowicie z prawdą, o czym świadczy list opata Berna z Reichenau[70], gdzie wyraźnie stwierdzono, iż nie zostali oni tam zaproszeni, jak i to, że nie mieli prawa uczestnictwa w wyborach nowego władcy. Odnośnie do Czech Wipo, po wyliczeniu dygnitarzy duchownych, wymienił świeckich książąt państwa, a wśród nich, na ostatnim miejscu Udalryka. O tym, że według Wipona wyżej wspomniane osoby przybyły do Kamby, a tym samym miały prawo obioru następnego króla, świadczy pierwsze zdanie ostatniego akapitu w rozdziale pierwszym, iż to właśnie oni ustalili termin i miejsce zebrania oraz wstępnie wytypowali pierwszych kandydatów do tronu[71]. Wiedząc zatem z całą pewnością, iż książę czeski nie wziął udziału w elekcji[72], musimy tu, za H. Beumannem, widzieć postulat dopuszczający taką możliwość, co faktycznie równałoby się wcieleniu tego kraju w obręb państwa niemieckiego jako

---

[68] O ideologii cesarstwa za Konrada II zob.: J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 98 i nn.

[69] H. Beumann, *Das Imperium und die Regna bei Wipo*, [w:] *Wissenschaft vom Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze*, Köln-Wien, 1972, s. 182 i nn. (artukuł ten został wcześniej opublikowany w: *Aus Geschichte und Landeskunde F. Steinbach zum 65. Geburtstag gewidmet*, Bonn 1960, s. 11 i nn.). Pogląd ten powtórzył H. Beumann, *Der deutsche König*, s. 20 i nn., a podziela go R. Schmidt, *Königsumritt und Huldigung in ottonisch-salischer Zeit*, Stuttgart 1961, s. 164 i nn. Natomiast potraktowanie Włochów w rozdziale pierwszym jako uprawnionych do wyborów następcy Henryka II oraz postulat takiego przywileju w przyszłości dla Burgundczyków i Węgrów wydawały się T. Linderowi, *Ueber die Entstehung...*, s. 546, dowodem niewiedzy Wipona w kwestii prawa państwowego.

[70] List ten zob. W. von Giesebrecht, *Geschichte der deutschen...*, s. 696 i nn.

[71] *Wipos* 1, s. 13: „Supra memorati episcopi et duces caeterique potentes haud aliter periculum minitans melius aut citius evadere rati summa ope et industria memorabili nitebantur, ne res publica diutius sine regente nutaret. Privata consilia et animos singulorum, cui quisquam consentiret, cui dissentiret aut quem sibi dominum optaret, epistolarum et legatorum commoditas conferebat, neque id in vanum”.

[72] Zob.: A. Köster, *Die staatlichen Beziehungen der böhmischen Herzöge zu den deutschen Kaisern von Otto dem Grossen bis Ottokar II.*, Breslau 1912, s. 10, przyp. 1, gdzie podaje również głosy przeciwne, oraz W. Wegener, *Böhmen/Mähren und das Reich im Hochmittelalter. Untersuchungen zur staatsrechtlichen Stellung Böhmens und Mährens im Deutschen Reich des Mittelalters 919-1253*, Köln-Graz 1959, s. 67.

kolejnego z jego księstw. W tym samym rozdziale, po zakończeniu wyliczania uprawnionych do uczestnictwa w elekcji, Wipo nawiązuje do Burgundii i Węgier. Oba te państwa nie podlegały w połowie lat dwudziestych XI wieku władzy niemieckiego króla, jednakże dzięki staraniom Konrada II i jego syna sytuacja ta zmieniła się poprzez włączenie Burgundii do cesarstwa, co prawdopodobnie spotkało również Węgry po pokonaniu ich przez Henryka III[73]. Wejście tych organizmów politycznych w obręb nowego państwa dawało im właśnie prawo do uczestnictwa w wyborze wspólnego władcy. Ponieważ jednak stało się to na długo po 1024 r., musiał się ten postulat odnosić dopiero do przyszłości. Wszystkie te państwa podlegały nie cesarzowi, lecz każdorazowemu królowi niemieckiemu, dlatego nakreślona przez Wipona integracja państwa była na poziomie *regnum*, a nie *imperium*.

Trafne na ogół wnioski H. Beumanna wymagają tylko jednej korektury względem Polski. Chociaż Wipo nie zasugerował nam w bezpośredni sposób praw władców tego kraju do obioru nowego króla niemieckiego, co świadczyłoby najlepiej o objęciu tego organizmu politycznego programem integracji, to jednak są inne poszlaki przemawiające za zamiarem włączenia Polski w obręb władztwa Konrada II. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na podobieństwo spraw Czech i państwa piastowskiego oraz ich potraktowania przez cesarstwo. Jak już zostało powyżej napisane, w obu wypadkach państwo niemieckie przejawiało zainteresowanie, gdy dochodziło tam do wydarzeń wymagających interwencji zbrojnej. Symptomatyczne jest też tutaj potraktowanie pokonanego przeciwnika, polegające na pozbawieniu władzy dotychczas panującego i podziale kraju na mniejsze jednostki, co w konsekwencji prowadziło do konieczności zdobycia uznania ze strony cesarza lub króla na stanowisku książęcym.

To, że Wipo chciał, by Polska uzyskała taką samą pozycję jak Czechy, przejawia się jeszcze wyraźniej, gdy zestawimy jego wiadomości o tych słowiańskich państwach. Pomijając wzmiankę o Udalryku w rozdziale pierwszym, Wipo następnie zapowiada jego pokonanie, które krótko skwitował w punkcie trzydziestym trzecim, z pominięciem dalszych posunięć wobec Czech, donosząc nam jeszcze w dwudziestym dziewiątym o ucieczce do tego kraju Mieszka II i nieudanej próbie wydania go Konradowi II. Sięgnięcie po tytuł królewski następcy Bolesława Chrobrego było bezczelnością, godną również ukarania. Dokonano tego za pomocą zbrojnej wyprawy, w porozumieniu z bratem Mieszka II, co zmusiło tego ostatniego do opuszczenia kraju. Bez wspominania o wcześniejszych działaniach wojennych i pokoju zawartym na Łużycach, przechodzi Wipo do ustanowienia przez Konrada II nowego władcy w Polsce, tym razem w randze książęcej, potem jego zabójstwa i powrotu Mieszka II, starającego się uzyskać od cesarza uznanie swej władzy, do czego też dochodzi, jednak po podziale „prowincji Polski" na trzy części. Tu z kolei pominięto całkowicie kwestię godności królewskiej.

Jednolitość polityki Konrada II wobec chrześcijańskich państw słowiańskich oraz rozbudowany charakter informacji o Polsce w porównaniu z Czechami wykazuje wyraźnie, że miały one zajmować taką samą pozycję w obrębie niemieckiego

[73] *Wipos* 1, s. 12 i nn.

regnum, z tym że w wypadku monarchii piastowskiej należało to uzasadnić głębiej. Powodu, dla którego Wipo odczuwał potrzebę takiej motywacji, możemy tylko się domyślać. Nie wydaje się, by względy wyliczone przez H. Beumanna, mające jakoby wykluczać Polskę z zarysowanego przez Wipona programu integracji państwa, były trafne. Dotyczą one także Węgier, wobec których biograf Konrada II nie miał podobnych skrupułów, prawdopodobnie dlatego, że zmuszenie Piotra Wenecjanina do uznania zależności wasalnej[74] otwierało drogę do uregulowania wzajemnych stosunków na nowej podstawie. Być może ta ostatnia uwaga jest trafna. Wipo, jak mógł, starał się podkreślić nielegalność koronacji Bolesława Chrobrego i Mieszka II, mających swe korzenie w polityce renowacyjnej Ottona III, zatem wiążących Polskę z zachodnim sąsiadem na poziomie *imperium*[75], by w ten sposób został zrealizowany jego postulat uczynienia z tego kraju jeszcze jednego księstwa niemieckiego podległego królowi. Dlatego też zapewne w rozdziale dwudziestym dziewiątym określa się ojca Mieszka II księciem, a o godności królewskiej tego ostatniego w ogóle nic się nie mówi, a żeby jeszcze zatrzeć jej znaczenie, popełnia Wipo wyżej wymienione niedomówienia, zwłaszcza odnośnie do pokoju łużyckiego. Gdyby sprawa korony polskiej została całkowicie rozstrzygnięta na zjeździe merseburskim, nie potrzebowałby zapewne Wipo głębszego uzasadnienia zależności Polski na poziomie *regnum*. Sprawa wyglądałaby wtedy podobnie jak w wypadku Węgier, z tym że te nie musiały obawiać się utraty tej pozycji, gdyż dysponowały uznaniem władców niemieckich dla instytucji królestwa. Jednak, jak wiemy, Konrad II zezwolił Rychezie po jej powrocie do Niemiec w 1031 r.[76], używać dożywotnio tytułu królowej Polski[77], zatem do dnia jej śmierci 21 marca 1063 r.[78], przynajmniej formalnie, stosunki polsko-cesarskie były uregulowane na poziomie *imperium*. Fakt ten, nieistotny dla rzeczywistości politycznej, musiał jednak dla Wipona odgrywać niebagatelną rolę, przesuwając w czasie (i to nawet długo po jego śmierci) dostosowanie teorii do realiów. Nie wiedząc, kiedy to nastąpi, licząc się także mimo wszystko z faktem zaistnienia instytucji królestwa w Polsce oraz, obawiając się

---

[74] Zob. przyp. 10.

[75] Zob. np.: J. Sochacki, *Koronacje królewskie Bolesława Chrobrego w 1000 i 1025 roku*, Słupskie Studia Historyczne nr 9, Słupsk 2001, s. 259 i nn.

[76] W literaturze przedmiotu panuje spór odnośnie do daty wyjazdu Rychezy z Polski oraz czy uczyniła to raz czy dwukrotnie. Zob.: J. Sochacki, *Stosunki publicznoprawne...*, s. 87 i nn.

[77] Wiemy o tym nie tylko z *Brunwilarensis monasterii fundatio*, MPH. I, red. A. Bielowski, Warszawa 1961, 16, s. 346: „concessitque ei eadem in suo, sicut in regno proprio, quoad viveret, auctoritate potiri semper eeademque gloria [...]”, ale także z dotrwałych do naszych czasów dokumentów. Zob.: S. von Hałko, *Richeza...*, s. 62, p. 4 oraz s. 117 i nn.; H. Pabst, *Die Brauweiler Geschichtsquellen*, Archiv der Gesellschaft für ältere Geschichtskunde 1874, nr 12, s. 125 i nn.

[78] Najnowsze opracowanie poświęcone Rychezie zob.: P. Schreiner, *Królowa Rycheza, Polska i Nadrenia. Stosunki między Polakami a Niemcami w XI w. (Königin Richeza, Polen und das Rheinland. Historische Beziehungen zwischen Deutschen und Polen im 11. Jahrhundert)*, Poznań-Polheim k. Kolonii 1996, s. 32 i nn.

być może, wpływów potężnej rodziny Rychezy[79], Wipo musiał w odróżnieniu do Czech głębiej uzasadnić włączenie Polski w obręb niemieckiego *regnum* i uczynić to w sposób zawoalowany[80], co tłumaczy paralelne potraktowanie spraw obu tych chrześcijańskich państw słowiańskich przez cesarstwo i obfitsze rozpisanie się o jednym z nich.

Sumując wnioski niniejszych rozważań, możemy stwierdzić, iż Wipo nie wykazywał większego zainteresowania (oraz – co za tym idzie – wiedzy) krajami położonymi dalej na wschód Europy, ograniczając się tym samym do strefy bezpośredniego oddziaływania politycznego Niemiec. Tutaj jednak sama zależność lenna nie wydawała mu się dostatecznie trwałą więzią z cesarstwem, ponieważ nie przeciwdziałała skutecznie ewentualnym aktom niewierności oraz szerszym aspiracjom władców Czech i Polski. By temu zapobiec, planował włączenie ich do państwa niemieckiego jako jego kolejnych księstw podległych bezpośrednio królowi, ustalając zatem wzajemne relacje na poziomie *regnum*, co było też w zgodzie z ideą cesarstwa, żywioną przez Konrada II. Chociaż Wipo swego postulatu wobec Polski nie sformułował tak wyraźnie, jak względem Czech, to nie ulega wątpliwości, że i ona została objęta jego programem integracyjnym, o czym jednoznacznie przekonuje zachodzące podobieństwo w polityce cesarstwa odnośnie do tych chrześcijańskich państw słowiańskich. Odmiennie został potraktowany tylko los plemion zrzeszonych w Związku Lucickim, które najpierw należało podbić, a następnie schrystianizować oraz włączyć w system polityczny państwa niemieckiego, bez tworzenia nowego księstwa słowiańskiego, tak jak to się stało w wypadku szczepów zamieszkujących tereny południowego Połabia.

---

[79] Wyrazem niechęci dworu polskiego odnośnie do przekształcenia Polski w jedno z księstw szczepowych Niemiec może być odpowiedź udzielona matce przez Kazimierza Odnowiciela przed jego powrotem do ojczyzny, podana w *Galli Anonymi cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, MPH SN. II, red. K. Maleczyński, Kraków 1952, I, 19, s. 44: „Kazimirus igitur apud Theutunicos aliquantulum conversatus, magnamque famam ibi militaris glorie consecutus, Poloniam se redire disposuit, illudque matri secretius indicavit. Quem cum mater dehortaretur, ne ad gentem perfidam et nondum bene christianam rediret, sed hereditatem maternam pacifice possideret et cum etiam imperator eum remanere secum rogaret, eique ducatum satis magnificum dare vellet, proverbialiter, ut pote homo literatus, respondit: Nulla hereditas avunculorum vel materna iustius vel honestius possidebitur quam paterna". Można przypuszczać, że Kazimierz Odnowiciel mógł tu liczyć na wsparcie swej matki Rychezy i wuja Hermana arcybiskupa kolońskiego. Odnośnie do kwestii ofiarowywanego mu księstwa na terenie Niemiec zob.: G. Labuda, *Mieszko II...*, s. 40.

[80] *Wipos* 2, s. 14: „ex parte Germaniae Saxones cum sibi adiacentibus Sclavis". W słowiańskich sąsiadach Sasów widział H. Bresslau, *Jahrbücher des Deutschen...*, Bd. I, s. 20, przyp. 3, Lucicов i Serbów lub Dalemińców z ich książętami. H. Beumann, *Das Imperium...*, s. 184 i p. 40 na tejże stronie, opowiada się raczej za Czechami. Kwestii tej nie da się w żaden sposób ostatecznie rozwiązać. Jednakże skoro polityka wobec Słowian połabskich była ustalona, skoro już uwzględnione wzmianki o Czechach wystarczają, by stwierdzić, że Wipo chciał ich włączenia do państwa niemieckiego jako księstwa szczepowego, to może należałoby się zastanowić, czy w rozpatrywanym kontekście nie są tutaj rozumieni Polacy.

Zusammenfassung

Das Slawentum bei Wipo „Die Taten des Kaisers Konrad II.”

Wipos Wissen über slawische Länder ist nicht umfangreich und fasst lediglich solche Staaten um wie: Polen, Böhmen, Lutizenbund und Russland. Am öftesten wurden die drei ersten Staaten erwähnt, die er in seinen Plan der Integration mit dem Kaiserreich aufnahm. Polen und Böhmen sollten unmittelbar zu dem damaligen deutschen Staat als seine weitere Herzogtümer einverleibt werden, die dem König unterliegen, was die Abhängigkeit auf dem Niveau *regnum* bedeutete. So eine Vereinigung mit dem Kaiserreich ermöglichte den Herrschern dieser Länder die Teilnahme an der Wahl des neuen Königs. H. Beumann ist der Meinung, dass diese Pläne Polen nicht berührten. Gegen solche Auffassung zeugte dieselbe Politik Konrads II. gegenüber Böhmen und Polen, die von diesem Herrscher besiegt und in kleinere Einheiten geteilt wurden. Am wahrscheinlichsten folgte die Umsicht Wipos gegenüber Polen aus der Zustimmung Kaiser Konrads II., der Richeza bis zu ihrem Tod den Titel Königin von Polen zu bewahren erlaubte. Wie wir schon wissen, war diese Würde mit den Renovatioplänen Ottos III. verbunden, der Polen als Mitglied des Kaiserreiches sehen wollte, was die gegenseitigen Beziehungen auf dem Niveau *imperium* regelte. Auf diese Tatsachen musste Wipo Rücksicht nehmen, darum widmete er in seinem Werk Polen mehr Platz als Böhmen und bemühte sich seine Konzeption sogar mit dem Verschweigen ihm unbequemen Ereignisse (wie zum Beispiel der Friede in Lausitz zwischen Konrad II. und Mieszko II. im Jahre 1031) zu begründen. Die im Lutizenbund vereinigten Slawen konnten nicht auf solche Privilegien, wie für Polen und Böhmen, Hoffnung haben. Ihr Schicksal sollte dasselbe sein, welches früher die südlichen Elbslawen getroffen hat. Im Wipos Werk wurde Russland nur ganz marginal erwähnt, als Fluchtziel für den Bruder Mieszkos II. Neben dem Verschweigen für Wipo unbequemen Tatsachen sind an Ungenauigkeiten, Lücken und Irrtümer in seinem Werk folgende Faktoren schuldig: kleine Interesse für die Gelegenheiten in der Welt der Slawen und das, dass er schon nach dem Tode Konrads II. zu schreiben begann.